

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Leszek Matuszewski

SSO Aleksander Brzozowski

Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale Iluminaty Kaczmarek Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniach 7 grudnia 2017 r. i 25 stycznia 2018 r.

sprawy **M. H.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 21 sierpnia 2017r. sygn. akt II K 77/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 750 złotych.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 1008 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Aleksander Brzozowski Ewa Taberska Leszek Matuszewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach (sygn. akt II K 77/17):

- oskarżonego M. H. uznał za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2015 r. ok. godz. 13.35 na drodze W 182 w miejscowości K. gm. K., pow. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy w ten sposób, że kierując pojazdem mechanicznym m-ki S. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie manewru wyprzedzania, zjechał pojazdem na przeciwny pas ruchu, nie ustępując pierwszeństwa poruszającemu się po tym pasie ruchu samochodowi marki V. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepą lekką o nr rej. (...) co skutkowało zderzeniem pojazdów w następstwie czego kierujący samochodem V. (...) A. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu w obrębie prawego płata ciemieniowego, złamania kości nosa, zatoki szczękowej i lewego oczodołu, złamania III prawego żebra, wieloodłamkowego złamania lewej kości udowej, podudzia lewego i kostki lewej, stłuczenia prawego płuca, wieloszczelinowego złamania czwartego kręgu lędźwiowego z nieznacznym uciskiem na worek oponowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za przestępstwo

to na podstawie art. 177 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył mu karę 250 stawek dziennych grzywny, przyjmując, iż jedna stawka dzienna grzywny odpowiada kwocie 30 zł,

- na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. S. nawiązkę w kwocie 10 000 zł,
- na podstawie § 11 ust 2 pkt 3 i § 11 ust 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego A. S. kwotę 840 zł tytułem kosztów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,
- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych, a na podstawie art. 3 ust 1 ustawy z 23.06.1974 r. o opłatach w sprawach karnych, wymierzył mu opłatę w kwocie 750 zł (k. 306 – 307).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz rażąco niewspółmierność orzeczonej kary i nawiązki.

Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Z ostrożności procesowej, w przypadku nie uwzględnienia powyższych wniosków, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie orzeczonej kary i nawiązki, poprzez orzeczenie kary łagodniejszej oraz nawiązkę w niższej wysokości (k. 338 – 340).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Przechodząc do szczegółowego omawiania zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego podnoszenia zarzutów obrazę przepisów postępowania ani kwestionowania poczynionych na podstawie materiału dowodowego ustaleń faktycznych w sprawie.

Nie zasługuje zatem na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Z uwagi zatem na podniesiony przez autora apelacji zarzut dotyczący braku przeanalizowania przez biegłego mgr inż. G. A. wpływu ciągniętej przez pojazd V. (...) przyczepy lekkiej S. na przemieszczenie się pojazdu po zderzeniu z samochodem S., co zdaniem skarżącego ostatecznie mogło zasadniczo wpłynąć zarówno na tor ruchu jak i powypadkowe usytuowanie pojazdów i prowadzić do wypaczenia wniosków biegłych, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającego przesłuchania biegłego sądowego. Biegły mgr inż. G. A. wskazał, iż przyczepa z załadunkiem, którą ciągnął samochód pokrzywdzonego miała znikomy wpływ na położenie powypadkowe samochodu V. należącego do pokrzywdzonego. Przyczepa powodowała wydłużenie odcinka ruchu pozderzeniowego. Ponieważ ten ruch był bardzo niewielki, dokładnie 4,60 m, biegły mógł to pominąć w swojej analizie w zakresie ruchu tego układu. Zdaniem biegłego przyczepa miała również niewielki wpływ na powypadkowy kierunek tego przemieszczenia, bowiem tylko na tył samochodu V., natomiast widoczne na załączniku nr 1 do opinii na karcie 290 ślady znaczone przez koła przednie są przedłużeniem śladów znaczonych przez ten samochód przed zderzeniem. Biegły wskazał, że układ samochód – przyczepa przewracał się i dopiero w końcowej fazie nastąpiło przełamanie zestawu i wypchnięcie tyłu w kierunku pola. Nadto biegły wyjaśnił, iż przyjął w swoich obliczeniach szacunkową masę przyczepy z ładunkiem i ładunku na samochodzie, z uwagi na brak rzeczywistych danych masowych tych obiektów. Nawet jednak gdyby przyjąć wyższą masę układu samochód z naczepą, to im wyższa masa, tym niższa prędkość S. w chwili zderzenia i na odwrót, co pozostawałoby bez wpływu na ułożenie zderzeniowe samochodów na jezdni.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do odrzucenia wniosków wynikających z omawianej ekspertyzy, uznając zarówno opinię pisemną jak i opinię ustną biegłego sądowego mgr inż. G. A. za sporządzone rzetelnie i fachowo a jednocześnie w sposób kategoryczny odpowiadające na zadane pytania. Zauważyć należy, iż obrońca oskarżonego co do zasady nie zakwestionował wydanych w sprawie opinii i poczynionych wniosków końcowych co do przyczyn i przebiegu wypadku, podnosząc jedynie brak rozważenia wpływu przyczepy ciągniętej przez pojazd V. na tor ruchu i powypadkowe usytuowanie pojazdów. Jak wskazano powyżej, przyczepa ciągnięta przez samochód marki V. (...) nie miała żadnego wpływu na końcowe wnioski opinii biegłego co do przyczyn zaistnienia wypadku drogowego z udziałem oskarżonego. Tym samym stwierdzić należy, iż ponad wszelką wątpliwość ustalono w niniejszym postępowaniu, iż do zderzenia pojazdów doszło na lewym pasie ruchu, podczas podjęcia przez oskarżonego manewru wyprzedzania poprzedzającego go pojazdu i nie ustąpieniu pierwszeństwa nadjeżdżającemu z naprzeciwka pojazdowi marki S. kierowanemu przez pokrzywdzonego A. S..

W ocenie Sądu Odwoławczego, z faktu konsekwentnego nieprzyznawania się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu i twierdzenia, że jechał swoim pasem ruchu nie można wyprowadzać jakiś dalej idących wniosków. Wprawdzie niekwestionowanym prawem oskarżonego jest nie przyznawanie się do stawianego mu zarzutu - jednakże jego wyjaśnienia, jak każdy dowód w sprawie, podlegają swobodnej ocenie w oparciu o całokształt materiału zgromadzonego w sprawie. Bacząc więc na ochronę własnych interesów procesowych może oskarżony przedstawiać dowolne wersje wydarzeń, jednak taki materiał dowodowy wiarygodny będzie dopóty tylko, dopóki nie zostanie negatywnie zweryfikowany, z pomocą argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20.09.2012 r., II AKa 240/11, LEX nr 1282739). Mając na uwadze całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również uwagi poczynione powyżej co do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny tego materiału twierdzenia oskarżonego, który zaprzecza okolicznościom związanym z zarzucanym mu czynem nie zasługują na wiarygodność i stanowią jedynie nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane mu przestępstwo. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż zarówno wyjaśnienia oskarżonego M. H. jak i zeznania świadka Z. S. nie wytrzymują konfrontacji z rzeczowym materiałem dowodowym, co wyklucza wersje zdarzeń podane przez te osoby. W szczególności podnieść należy, iż z dokumentacji fotograficznej, zwłaszcza śladów hamowania wynika, iż do zderzenia pojazdów doszło gdy, samochód V. (...) znajdował się w fazie zaawansowanego zjeżdżania na prawe pobocze drogi, na pasie właściwym dla kierunku jazdy V. (...). Nadto wersji podanej przez oskarżonego i świadka Z. S. przeczy rozmieszczenie elementów rozbitych pojazdów zlokalizowane w obrębie drogi jak również uszkodzenia przodów pojazdów uczestniczących z zderzeniu (lewymi stronami przodów). Ostatecznie również z zeznań pokrzywdzonego A.

S. jednoznacznie wynika, iż do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu właściwym dla kierunku jazdy pojazdu V. (...).

Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy w żaden sposób nie wskazują, aby wielogodzinna podróż samochodem i stosunkowo krótkie przerwy w podróży pokrzywdzonego A. S. miała jakikolwiek wpływ na przebieg zdarzenia. W szczególności brak jest podstaw nawet do przypuszczeń, iż pokrzywdzony mógłby zasnąć za kierownicą, co miało rzekomo spowodować zjechanie prowadzonego przez niego pojazdu na przeciwległy pas ruchu. Jak wskazano powyżej, zebrany w sprawie rzeczowy materiał dowodowy jak i zeznania świadka A. S. jednoznacznie dowodzą, że do zderzenia pojazdów doszło na pasie ruchu właściwym dla kierunku jazdy samochodu V. (...). Natomiast zarówno ślady hamowania samochodu marki V. (...) jak i uszkodzenia pojazdów biorących udział w zdarzeniu świadczą o tym, iż pokrzywdzony prawidłowo zareagował na powstałe na drodze zagrożenie, a mianowicie zaczął hamować chcąc uniknąć zderzenia oraz zjeżdżać na prawą stronę. W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na osłabioną kondycję psychofizyczną pokrzywdzonego w chwili zdarzenia, stąd też sugestie obrońcy oskarżonego należy uznać za całkowicie nieuzasadnione.

Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Odwoławczego nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 7 k.p.k. O naruszeniu określonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, nie może być mowy wówczas, gdy przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób zgodny z regułami procesowymi służącymi dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego zaprezentowana przez Sąd I instancji osobowych źródła dowodowych jest prawidłowa i zgodna z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Obrońca oskarżonego może nie podzielać tej oceny dowodów, co wynika z przyjętej przez niego linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak, ażeby ocenę tej części materiału dowodowego cechowała dowolność.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego należy uznać, iż nie jest on zasadny. Wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wy tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonych (por. wyrok SN z dnia 25 czerwca 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Należy zauważyć, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy, a akceptowana przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, wyjaśniając i usuwając wszelkie ewentualne wątpliwości co do sprawstwa czy winy oskarżonego, uwzględniając zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego dotyczącą oceny wiarygodności zeznań świadków występujących w sprawie jak i wyjaśnień oskarżonego. Nieprzekonujące są bowiem wyjaśnienia oskarżonego, iż cały czas jechał swoim pasem ruchu. Sąd Odwoławczy podnosi, iż nie dopatrył się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę tak zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, jak i dowodom z opinii biegłych brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego M. H..

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 1 k.k.

Jeśli natomiast chodzi o podnoszony przez obrońcę oskarżonego zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno

okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zgodnie zaś z art. 53 § 1 k.k. sąd orzekający wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy oraz oceniając wymiar i rodzaj orzeczonej względem oskarżonego kary pod kątem przywołanych powyżej reguł, Sąd Odwoławczy podnosi, iż wbrew twierdzeniom autora apelacji, orzeczona wobec oskarżonego M. H. kara 250 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu dziennej stawki grzywny w wysokości 30 złotych, jest współmierna tak do stopnia jego zawinienia, jak i okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy wskazuje, że występki, popełnienia którego dopuścił się oskarżony, ma charakter nieumyślny, jak również nieumyślnie nastąpiło naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Z tego także powodu, kara wymierzana za tego typu przestępstwo, winna być współmierna do stopnia winy i do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Dyrektywa współmierności kary do stopnia winy wiąże się bowiem z fundamentalną zasadą prawa karnego, to jest odpowiedzialności na zasadzie winy i w granicach zawinienia.

Należy mieć także na uwadze, że porządek i bezpieczeństwo na drogach w niemałym stopniu zależą od stosowania właściwej represji. W szczególności, represja uwzględniająca całokształt okoliczności zaistniałego zdarzenia, powinna stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania oraz zapobiegania tej kategorii przestępczości. Znaczna surowość powinna zwłaszcza cechować politykę kryminalną w stosunku do tych sprawców, którzy umyślnie naruszyli zasady ruchu drogowego, popełnili przestępstwo w stanie nietrzeźwości i spowodowali swym czynem poważne skutki. Dla wymiaru kary za przestępstwa drogowe, zwłaszcza określone wart. 177 k.k., istotne znaczenie ma wielkość wyrządzonej szkody według zasady: im poważniejsza szkoda, tym większe jej znaczenie jako okoliczności obciążającej, przy czym zasada ta zawsze wymaga oceny w powiązaniu ze stopniem winy sprawcy.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu oskarżonego Sąd miał na uwadze, że oskarżony dopuścił się zamachu na dobro prawne wysoko cenione przez ustawodawcę (bezpieczeństwo w komunikacji znajdujące w kodeksie karnym ochronę zaraz za przestępstwami przeciwko życiu) jak również fakt, iż oskarżony z pewnością nie zachował należytej ostrożności w trakcie manewru wyprzedzania. Uwzględnić również należy inne okoliczności zdarzenia, a mianowicie poważne skutki zachowania oskarżonego, czyli obrażenia ciała jakich doznał A. S.. Mając na uwadze rodzaj naruszonych dóbr chronionych prawnie i rangę naruszonych przez oskarżonego zasad ruchu drogowego, należy ocenić stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako znaczny.

Oceniając stopień winy oskarżonego Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że oskarżony wykazał się daleko posuniętym lekceważeniem zasad w ruchu drogowym. W orzecznictwie przyjmuje się, że zawinienie sprawcy jest tym większe, im większe znaczenie dla bezpieczeństwa ruchu ma naruszona zasada i im większy jest stopień nieprzestrzegania nakazu prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, iż kara orzeczona wobec oskarżonego jest rażąco surowa, skoro przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawiania wolności do lat trzech, natomiast poprzez zastosowanie art. 37a k.k. wymierzono oskarżonemu karę najłagodniejszą rodzajowo, a mianowicie karę grzywny. Biorąc z kolei pod uwagę, iż karę grzywny na podstawie art. 33 § 1 k.k. można orzec w wysokości od 10 do 540 stawek dziennych nie sposób uznać, aby orzeczona wobec oskarżonego grzywna w wysokości 250 stawek dziennych była nieadekwatna do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości i okoliczności przedmiotowej sprawy. Brak jest również podstaw do kwestionowania wysokości jednej stawki dziennej grzywny, która może być ustalona na poziomie od 10 złotych do 2000 złotych (art. 33 § 3 k.k.). Pamiętać należy, iż ustalając stawkę dzienną grzywny Sąd bierze pod uwagę nie tylko aktualne dochody sprawcy ale również jego możliwości zarobkowe, zatem mając na względzie wiek oskarżonego uznać należy, iż jest on w stanie podjąć wzmoczone wysiłki w celu wywiązania się z nałożonego na niego obowiązku finansowego.

Sąd Okręgowy nie zgodził się również ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego przedstawionym we wniesionym środku odwoławczym, iż wymierzona oskarżonemu nawiązka na rzecz pokrzywdzonego A. S. w wysokości 10 000 zł jest zbyt wysoka.

Istotą nawiązki jest z jednej strony dolegliwość ekonomiczna, jaka oprócz orzeczonej kary spotyka sprawcę, z drugiej strony jest pewnego rodzaju zadośćuczynieniem za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonemu. Odnosnie decydowania o wysokości wymiaru nawiązki w przypadkach, kiedy nie jest ona sztywno ograniczona przez przepisy ustawowe, należy uznać, że podstawowe znaczenie winny mieć ogólne zasady wymiaru kary określone w art. 53 i art. 54 k.k.

Przede wszystkim rozstrzygając o wysokości nawiązki należy mieć na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy wskazał, iż przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony nie było wynikiem rażącej brawury, o czym świadczy prędkość pojazdu, którym kierował oskarżony, lecz zwykłego gapiostwa, braku zachowania szczególnej uwagi, do zachowania której oskarżony był zobowiązany. Jednak bez wpływu na wysokość orzeczonej wobec oskarżonego nawiązki nie może pozostawać rodzaj i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego A. S., a mianowicie stłuczenie mózgu w obrębie prawego płata ciemieniowego, złamanie kości nosa, zatoki szczękowej i lewego oczodołu, złamania III prawego żebra, wieloodłamkowe złamanie lewej kości udowej, podudzia lewego i kostki lewej, stłuczenie prawego płuca, wieloszczelinowe złamanie czwartego kręgu lędźwiowego z nieznacznym uciskiem na worek oponowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. W dniu 23 maja 2016 r. Powiatowy Zespół d/s Orzekania o Niepełnosprawności w Szamotułach orzekł o zaliczeniu pokrzywdzonego do stopnia niepełnosprawności umiarkowanego, przy czym orzeczenie to wydano do dnia 30 września 2018 r. Powyższa okoliczność zdaniem Sądu Odwoławczego również przemawia za uznaniem, że wysokość wymierzonej przez Sąd I instancji nawiązki nie jest zbyt wysoka, jest bowiem adekwatna do stopnia doznanego przez pokrzywdzonego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżony wprawdzie deklaruje miesięczny dochód w wysokości 1 400 złotych, jednak jak wskazano powyżej wiek oskarżonego i brak przeciwwskazań zdrowotnych świadczą o możliwości podjęcia przez oskarżonego zmożonego wysiłku dla wywiązania się z nałożonych na niego obowiązków finansowych przez Sąd Rejonowy, zwłaszcza że jest to jedyna dolegliwość, która dotyka oskarżonego w związku ze spowodowaniem wypadku komunikacyjnego o poważnych skutkach dla pokrzywdzonego.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, tak ukształtowany wymiar kary w stopniu dostatecznym unaocznia oskarżonemu obowiązek respektowania ustalonych norm prawnych, a także ugruntuje przekonanie o nieopłacalności popełniania przestępstw.

Nadto, orzeczona przez Sąd Rejonowy kara w takim wymiarze, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4, ust. 7 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 1 008 złotych z tytułu zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223, ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze i wymierzył mu opłatę w kwocie 750 złotych.

Aleksander Brzozowski Ewa Taberska Leszek Matuszewski